Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XI | Tarnów, piątek 30 grudnia 1938 r. | Nr. 52

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P.K.O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

AKCJA LEGITYMACYJNA W TOKU!

Każdy członek Organizacji Syjonistycznej obowiązany jest do wykupienia legitymacji partyjnej! Spełnijcie swój obowiązek!

Kto dotychczas legitymacji jeszcze nie posiada, może ją nabyć w sekretariacie Org. Syjon., pl. Kazimierza W. 3, I p. codziennie od godziny 6—8 wiecz.

Spieszcie wykupić legitymację partyjną!

W obliczu wyborów do Rady miejskiej

Nie ulega żadnej wątpliwości, że odbyte ostatnio w miastach stołecznych wybory do reprezentacji gminnych były wydarzeniem o pierwszorzędnym znaczeniu politycznym. Żadne próby retuszowania lub zbagatelizowania wyniku tych wyborów nie mogą umniejszyć ich znaczenia, polegającego na tym, że po długim czasie milczenia nareszcie społeczeństwo doszło do głosu i że w tej rozgrywce sił nurtujących społeczeństwo, żywioły demokratyczne okazały swą poważną i żywotną siłę, nad którą nikt nie może przejść do porządku dziennego.

To też społeczeństwo tarnowskie z niekłamaną radością i w wielkim napięciu wyczekuje nadchodzących wyborów do Rady miejskiej. Wybory te na dłuższy okres czasu mają zadecydować o politycznym obliczu naszego miasta — zadecydować mają o tym, czy rządy w naszym mieście mają objąć elementy reakcji, żerujące na najniższych instynktach tłumu, czerpiące swe soki żywotne z dyskryminacji rasowych, narodowościowych lyb religijnych — czy też zwycięży ma zdrowa myśl demokratyczna, dla której naczelnym celem jest szczęście i dobrobyt wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości.

W tym przeciwstawieniu sił występujących do walki wyborczej, droga społeczeństwa żydowskiego jest jasna i prosta. Jako równouprawnieni obywatele, świadomi swych obowiązków i praw, pragniemy szczerze i lojalnie dać Państwu wszystko, czego Państwo od swych obywateli wymaga — pragniemy bez reszty spełnić wszystkie ciążące na nas jako obywatelach obowiązki krwi i mienia — atoli domagamy się pełnych praw Konstytucją zagwarantowanych. O tę równość praw i obowiązków walczyć będziemy u boku demokracji polskiej, której zwycięstwo leży w naszym żywotnym interesie.

Atoli jako społeczność odrębna, o specyficznych troskach i potrzebach musimy mieć własnych zastępców, własną reprezentację, która będzie godnie stała na straży naszych interesów.

Otoczeni morzem nienawiści, która nas ze wszystkich stron zalewa, narażeni na ciągłe dyskryminacje, które nam prawa do życia odmawiają i godzą w nasze najistotniejsze interesy — oprzeć się musimy na własnych siłach i wystąpić musimy do walki wyborczej jako społeczeństwo zwarte, świadome swych celów i zadań.

Dlatego stworzenie jednolitego żydowskiego frontu wyborczego — jest kategorycznym nakazem chwili. Atakom godzącym w naszą godność ludzką i narodową — zakusom pozbawienia nas praw ludzkich i obywatelskich — wybrykom zoologicznego antysemityzmu, jak niemniej tym jego odmianom „w rękawiczkach", które na zimno chcą nas zdławić i zniszczyć — przeciwstawmy silną, zorganizowaną wolę całego społeczeństwa żydowskiego, która umożliwi nam wytrwanie i przetrwanie tych — „czasów pogardy".

Niech ustaną w ulicy żydowskiej drobne, nieistotne swary i kłótnie! Bo antysemityzm nie walczy przeciwko poszczególnym odłamom naszego społeczeństwa — walczy przeciwko nam jako całości, bez względu na dzielące nas różnice światopoglądowe czy socjalne.

Zjednoczonej woli zdławienia i zniszczenia nas — przeciwstawmy naszą zjednoczoną wolę przetrwania i zdobycia należnego nam miejsca pod słońcem! Jedyną odpowiedzią na wszelkie obelgi, oszczerstwa i dyskryminacje musi być zjednoczony front żydowski przy wyborach do Rady miejskiej!

Pod tym hasłem rozpoczynamy akcję wyborczą!

s.

Dr M. Menderer

Wychowanie fizyczne w odrodzeniu narodu

Odrodzenie narodu pod względem państwowym, narodowym, społecznym, wychowawczym — jak niemniej odnośnie przewarstwowienia, powinno iść w równej conajmniej mierze z dziedziną wychowania fizycznego i sportowego, z regeneracją fizyczną narodu.

Wychowanie fizyczne bowiem, to jedno z bardzo ważnych zadań społecznych, to śmiało twierdzić można, podstawowa sprawa w programie odrodzenia każdego narodu.

To też po długotrwałej walce o odrodzenie i niepodległość narodów, jaką była wojna światowa w latach 1914 — 1918 wszystkie państwa i narody zrozumiały, że wychowanie i wykształcenie przyszłych kadr obywateli, nie da się osiągnąć bez równoczesnego wyrobienia tężyzny fizycznej.

Obecni bowiem, jak i przyszli obywatele, muszą samodzielnie ogarniać wszelkie gałęzie pracy dla państwa i narodu, muszą umieć sprostać wszelkim potrzebom państwowym i być do tych zadań odpowiednio przygotowani, muszą być świadomi swych obowiązków, — a zadaniu temu może tylko ten sprostać, kto zarazem przeszedł wyszkolenie fizyczne i sportowe, bo przecież tężyzna fizyczna, zwłaszcza w dzisiejszej erze, to widomy znak siły narodu.

Wychowanie należy przeto zaczynać zarazem w myśl prastarej dewizy „zdrowa dusza, w zdrowym ciele", — od kultury cielesnej. – Fizyczna bowiem strona człowieka, jest podstawą jego umysłowości i moralności.

Z historii narodów wynika, że troska o wychowanie fizyczne była zadaniem społecznym po wszystkie czasy. Wszak już Grecy i Rzymianie wielką przywiązywali wagę do wychowania fizycznego, a starogrecką zasadą były obowiązkowe ćwiczenia cialo dla ogółu dziatwy i młodzieży.

To też, kiedy Polska odzyskała niepodległość, Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wziął sobie również za zadanie szerzenie kultury cielesnej i w programie odrodzenia narodu — sprawę wychowania fizycznego.

Odnośnie bowiem wychowania fizycznego w armii — stworzono w krótkim czasie od wywalczenia

niepodległości, centralną szkołę wojskową wychowania fizycznego w Poznaniu, a następnie zasadniczy zwrot w stosunku Rządu do spraw kultury cielesnej zapoczątkowano całym szeregiem zarządzeń, z których najważniejszym jest utworzenie Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego oraz wydziału wychowania fizycznego w Ministerstwie W. R. i O. P., po czym rozwinięto wybitną akcję w dziedzinie wychowania fizycznego na Uniwersytetach przez stworzenie studjum wychowania fizycznego oraz w szkołach, tak że na obszarze Rzeczypospolitej niema wprost ani jednej szkoły średniej bez hufca szkolnego, kółka sportowego, drużyny harcerskiej, koła krajoznawczego i tp.

Powstały zarazem liczne towarzystwa gimnastyczno-sportowe, rozwijające skuteczną działalność wychowania fizycznego.

Wreszcie widomym znakiem, że Państwo Polskie do dziedziny wychowania fizycznego dużą przywiązuje wagę, jest utworzenie Państwowej odznaki sportowej i strzeleckiej.

Odnośnie społeczeństwa żydowskiego, to organizacja syjonistyczna, upatrując cel syjonizmu w odbudowie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie dla narodu żydowskiego, który mógłby sam stanowić o swym politycznym, gospodarczym, kulturalnym i społecznym losie, postanowiła zarazem dla realizacji tego zadania, stworzyć kadry prostych, zdrowych, pełnowartościowych Żydów, przygotowanych do przyszłego życia narodowego, państwowego, zawodowego i społecznego, przez odbudowanie tężyzny fizycznej i duchowej.

Zakłada się przeto przy miejscowych organizacjach syjonistycznych ośrodki wyrobienia tężyzny fizycznej „plugi hachszary", mające na celu przygotowanie młodzieży do ciężkiej, wśród trudnych warunków pracy w Palestynie.

Stwarza się farmy rolnicze, w których liczne zastępy młodzieży żydowskiej przekształca się na zawodowych rolników dla kontynuowania pracy w osadach rolniczych Palestyny.

Wreszcie powstają organizacje harcerskie oraz znakomicie prosperujące towarzystwa gimnastyczno-sportowe, skupiające się w wszechświatowym związku „Makkabi", a samorząd tych towarzystw, to zarazem dobra szkoła pracy społecznej.

To też odnośnie terenu miejscowego, istnieją w Tarnowie przy organizacji ogólnych syjonistów, dobrze rozwijające się dwie organizacje harcerskie, „Hanoar Hacijoni" i „Akiba" oraz pluga hachszary „Hanoar Hacijoni".

Powyższe organizacje młodzieży wraz z towarzystwem gimnastyczno sportowym „Samson" dążą nietylko do odrodzenia i wyzwolenia z niewoli fizycznej lecz zarazem i duchowej, bo urabiają charakter oraz intelekt młodego pokolenia, wychowują młodzież pod względem państwowym, narodowym, społecznym, a zarazem krzewią kulturę żydowską — wszczepiają i utrwalają ideę ogólno-syjonistyczną, z wiarą w odbudowę Palestyny, jako siedziby narodu i przyszłego Państwa Żydowskiego.

Mając przeto na uwadze ideę ogólno-syjon. i wychowanie fizyczne, powinno tarnowskie społeczeństwo żydowskie, więcej jak dotychczas zainteresować się powyższymi instytucjami, ochotnie śpieszyć im z wydatną pomocą i otaczać je troskliwą, wprost ojcowską opieką, bo przecież młodzież wykuwa przyszłość narodu, a jaka jest młodzież, takim jest naród.

Centralnym punktem zadań i celów wychowania fizycznego i sportowego na terenie miasta Tarnowa, to od przeszło 20-lat istniejące Żydowskie Tow. Gimnastyczno-Sportowe „Samson", o chlubnej i zasłużonej tradycji.

Niema wprost żadnej dziedziny sportu i wychowania fizycznego, w której „Samson" nie brałby udziału, osiągając piękne sukcesy, a wyniki pracy Towarzystwa spotykają się z powszechnym uznaniem.

Tymczasem jednak, gdy ZTGS. „Samson" znajduje się na wyżynie rozwoju i rozkwitu, — traci dzierżawiony od gminy m. Tarnowa teren, a w raz z nim, nakładem ciężkiej a wytrwałej pracy, kosztem wielkich ofiar wybudowany, odpowiedni celowi, stadjon sportowy.

To też utrata i brak własnego boiska sportowego, ujemnie obecnie wpływa na dalszy rozwój sportowy i wychowania fizycznego w ramach zakresu działalności ZTGS. „Samson".

Stworzenie przeto trwałej placówki dla kontynuowania wychowania sportowego i fizycznego, jakim bezsprzecznie jest stadion sportowy, to nakaz chwili, to obowiązek tarnowskiego społeczeństwa żydowskiego, w walce z degeneracją fizyczną i moralną młodzieży, przez odciągnięcie jej z ulic i podwórek na murawę boiska.

Gdy więc przed kilkunastu dniami, dzięki niestrudzonej pracy zarządu ZTGS. „Samson", przy zrozumieniu, poparciu i wydatnej pomocy społeczeństwa, zakupiło ZTGS. „Samson" teren na stadjon sportowy na. tzw. „Goldmanówce", przeto tarnowskie społeczeństwo żydowskie, musi w pracy nad stworzeniem i ukończeniem tego wielkiego dzieła, pośpieszyć z ofiarną pomocą, bo tylko przez wspólny wysiłek stworzyć możemy i stworzymy trwały ośrodek sportu i wychowania fizycznego, jakim będzie przyszły, własny stadion sportowy.

ABRAHAM KOHANE, Tel Awiw

Nasza naiwność

Jesteśmy narodem naiwnym. Byliśmy naiwni szczególnie w stosunku do narodów świata. Zanadto wierzyliśmy w te narody. Jak wielką była wiara Żydów niemieckich w Niemcy, w naród Goethego i Schillera, Kanta i Fichtego? Okazało się, że wiara ta była iluzoryczną. Dowód — ostatnie barbarzyństwa i okrucieństwa, których ukoronowaniem jest wprowadzenie żółtej łaty. Średniowiecze — to wcale nie takie straszne — twierdzą współcześni inkwizytorzy, a ich przyjaciele na całym świecie wyśpiewują hymny na cześć nowej wiary, którą pragną przeszczepić na swój własny grunt. Świat postępowy i kulturalny protestuje i potępia — słowami. Na jakiś czyn nikt dotychczas się nie zdobył. Widok okrucieństwa i sadyzmu zbiorowego wobec ludzi uczciwych i pracowitych, których jedynym grzechem jest ich pochodzenie żydowskie — nie pobudził dotychczas nikogo do jakiegoś stanowczego kroku wobec współczesnych barbarzyńców.

Ta nasza wiara w narody świata spotęgowała nasze nieszczęście. Przejęci bowiem wiarą w kulturę i etykę tych narodów uważaliśmy, że rozwój wypadków pójdzie drogą wytkniętą przez tę właśnie kulturę i etykę. Nie przewidywaliśmy takiego biegu wypadków i dlatego nie mogliśmy poczynić żadnych przygotowań, któreby niewątpliwie w wysokim stopniu mogły zmniejszyć skutki ostatnich wypadków.

Wypadki nas zaskoczyły i oszołomiły. Z powodu oszołomienia ogarnęły Żydów niemieckich rozpacz i bezradność, które doprowadziły do masowych samobójstw jednostek subtelniejszych, które wolały śmierć niż życie w takich warunkach. Gdyby nie nasza naiwna wiara — to bylibyśmy może materialnie i psychicznie lepiej przygotowani, coby niewątpliwie zmniejszyło skutki wypadków. Najgorszym jest to, że ta nasza naiwność trwa dalej, a to zamienia nas i nasze życie w wstrząsającą tragi-komedię, wobec której jesteśmy bezsilni.

* * *

Jesteśmy naiwni również w stosunku do władzy mandatowej, która kilkakrotnie już zmieniła interpretację Deklaracji Balfoura i Mandatu. Najpierw mieliśmy otrzymać państwo żydowskie, następnie zamieniono to na siedzibę narodową odpowiednio dużą, a obecnie usiłuje się i tę siedzibę narodową ścieśnić do niemożliwych wprost rozmiarów.

A my uczciwi i prostolinijni, w naszej naiwności wierzymy w uczciwość i dobrą wolę naszych sąsiadów arabskich. Drukujemy dla nich gazetę, by ich uświadomić i wierzymy, że oni czekają na naszą naukę. Czyż nie jest to naiwność w najwyższym stopniu? Ilu z pośród Arabów czyta to wszystko i na kogo to wywiera wpływ? Widzimy przecież, że już trzeci rok szaleje teror, który pochłania wiele ofiar. Nasi szlachetni sąsiedzi przychodzą do mieszkań żydowskich proszą o wodę, którą z przyjemnością im dajemy, a w zamian za to otrzymujemy — kulę rewolwerową. Przyjmujemy ich bardzo gościnnie w naszych domach — ale w zanadrzu mają rewolwer albo sztylet, którymi zabijają nawet nasze dzieci i kobiety. Wszystko to mamy im przebaczyć. Ale jak to możliwe? Przecież to jest przesadą z punktu widzenia każdej etyki. Musimy wreszcie porzucić naszą naiwność i patrzyć nagiej prawdzie w oczy i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Dawid Seiden

W pierwszą rocznicę zgonu błp. Józefa Heumana

W pierwszych dniach stycznia obchodzić będzie społeczeństwo żydowskie Tarnowa pierwszą smutną rocznicę śmierci błp. Józefa Heumana.

Błp. Józef Heuman był wzorem i przykładem dla nas wszystkich. Jego kryształowy charakter i szlachetne serce zdobywały Mu szerokie koła wielbicieli. W najcięższych chwilach, kiedy umysły nasze przytłaczały ponure horoskopy na przyszłość — błp. Józef Heuman nie upadał na duchu, pocieszał i uspakajał, dodawał otuchy i sił do przetrzymania, bo wierzył, że fala nienawiści odpłynie. Był uczciwym patriotą, a przy tym dobrym Żydem i wiernym wyznawcą syjonizmu.

Błp. Józef Heuman, założyciel i długoletni prezes Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców, Swą niepowszednią inteligencją i rozległą wiedzą fachową wybił się na czoło organizacji życia gospodarczego. Nie ograniczył jednak Swej działalności do tej centralnej placówki życia gospodarczego, jakim jest Zrzeszenie Kupców i przemysłowców, ale pośrednio i bezpośrednio starał się wpływać na wszystkie placówki, mające łączność z życiem gospodarczym. W szczególności dzięki Jego inicjatywie i wysiłkom wskrzeszone zostały dwie instytucje kredytu kupieckiego, Związek Kredytowy i Towarzystwo Eskontowe, które są podporą miejscowego handlu i przemysłu.

Błp. Józef Heuman utrzymywał serdeczny kontakt z bratnią organizacją kupców polskich, a współpraca obu organizacji wydawała najlepsze rezultaty. Odwieczną bolączkę Stowarzyszenia, brak własnego odpowiedniego lokalu usunął w ostatnim roku Swej owocnej pracy przez wynajęcie i wyposażenie obecnego obszernego lokalu Zrzeszenia, a tymsamym wprowadził nową erę w życie organizacyjne Zrzeszenia. Dążenia do scentralizowania życia gospodarczego w Tarnowie nie zostały z powodu nieprzezwyciężonych trudności niestety sfinalizowane, a zamierzenia te pozostawił następcom do zrealizowania.

Przyznać należy, że opróżnione stanowisko prezesa Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców zostało godnie obsadzone, a wybór p. mgra Spielmana prezesem Zrzeszenia był nad wyraz trafny i szczęśliwy.

Zrzeszenie Kupców i Przemysł. wykazuje bowiem obecnie duże postępy i znaczny rozwój, a o zaufaniu społeczeństwa do osoby p. mgra Spielmana świadczy najdobitniej fakt, że kupiectwo tarnowskie złożyło na jego ręce w ciągu kilku dni sumę ok. 10 tysięcy złotych jako dobrowolną ofiarę na dozbrojenie Armii.

Zapoczątkowane przez błp. Józefa Heumana agendy są nietylko bez uszczerbku nadal prowadzone, ale w miarę potrzeby rozszerzane. Wzrosła w ostatnim czasokresie znacznie liczba członków Zrzeszenia, których zorganizowano w sekcje branżowe. W Sekretariacie zaprowadzono stałe dyżury, poradnie prawne w sprawach podatkowych, handlowych, administracyjnych, księgowych i tp. Dla prac biurowych zaangażowano specjalną siłę. W sprawach szczególnej wagi interweniuje prezydium u odnośnych Władz.

Utworzono fundusz pożyczkowy im. błp. Józefa Heumana dla podupadłych członków Zrzeszenia, którego celowość i potrzeba nie ulega chyba wątpliwości.

Dlatego też dziś, w rocznicę śmierci błp. Józefa Heumana, uprzytomnić sobie należy, że nie wystarczą wysiłki i złożone w ofierze kupiectwu żydowskiemu trudy Jego następcy p. mgra Spielmana, lecz że dla utrzymania sprawności Zrzeszenia nieodzowną jest karność członków i nieodmawianie mu potrzebnych środków.

Ukonstytuowanie się Zarządu Ż. T. G. S. „Samson"

Zarząd ŻTGS. „Samson", wybrany na Walnym Zgromadzeniu w dniu 18 grudnia b. r. ukonstytuował się następująco: Dr M. Menderer — prezes, dr I. Seidenwerg — wiceprezes, J. Fast — wiceprezes i prezes Rady Sportowej, S. Siegfried — sekretarz, Sz. Reich — skarbnik, H. Ormian — gospodarz, J. Rein — referent składek i Kiar Hamakkabi, J. Teitelbaum — kier. sekcji piłki nożnej, Radczyni Merzowa — kier. sekcji piłki ręcznej pań, J. Feld — kier. sekcji piłki ręcznej panów, H. Gutter — kier. sekcji tenisowej, B. Gelbwachs — kier. sekcji tenisa stołowego, Sz. Reich — kier. sekcji narciarskiej, L. Tanenbaum — kier. sekcji ślizgawkowej, N. Mandelbaum — kier. sekcji gimnastycznej, Z. Müller — kier. sekcji strzeleckiej, Ch. Appel — kier. sekcji lekko-atletycznej, A. Spindler — kier. sekcji kolarskiej.

Konferencja wójtów i sekretarzy

Pod przewodnictwem p. starosty Syski odbyła się onegdaj konferencja wójtów i sekretarzy z powiatu tarnowskiego. Na konferencji omówiono cały szereg spraw związanych z zbliżającymi się wyborami samorządowymi, oraz sprawy budżetowe i przeszkoleniowe.

Nowy Zarząd Kongregacji Kupieckiej

Onegdaj odbyło się walne zebranie kongregacji kupieckiej w Tarnowie, na którym wybrano nowy zarząd w następującym składzie pp. Kazimierz Sokulski — prezes, Ludwik Szadziński i Józef Rusinowski — wiceprezesi, Rudolf Oleksy, Szczepan Michnik, Czesław Bandura, Piotr Ziomek, Józef Mika, Józef Gębiś, Kazimierz Drapella, Antoni Wróblewski i Antoni Zieliński. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp. A. Skiba, W. Mróz i Stefan Michnik, a do sądu polubownego pp. mgr Krzysztoforski, Leopold Krzak i Adam Paluch.

Przeniesienie straganów

Zarząd Miejski uchwalił przenieść z dniem 1. czerwca 1939 z Rynku na pl. Św. Ducha (Burek) stragany z materiałami bławatnymi, naczyniami i t. p. (prócz warzywnych i owocowych). Na Rynek zostanie przeniesiona z pl. Kazimierza W. sprzedaż mleka, a pl. Kazimierza W. zostanie przeznaczony na postój pojazdów mechanicznych (aut osobowych).

Złamania

W porze zimowej będzie na czasie pomówić o złamaniach. Ślizgawica i sporty zimowe sprzyjają powstawaniu złamań. Złamanie powstaje jeśli zadziała uraz bezpośredni, lub pośredni na kość, a siła danego urazu jest większa od elastyczności i wytrzymałości kości. Od siły urazu zależy również przemieszczenie odłamów złamanej kości i zniszczenie tkanek otaczających.

Kwestia leczenia złamań i wszelkich urazów u rosła w dobie powojennej do problemu pierwszorzędnej wagi. Rozwój motoryzacji, przemysłu oraz wzmożone tempo życia zwiększają ilość nieszczęśliwych wypadków. Kadry ludzi niezdolnych do pracy pomnażają się, stanowiąc ciężar dla społeczeństwa. Rozbudowa ubezpieczeń społecznych, których głównie ciężarem byli ci nieszczęśliwi ludzie, walnie przyczyniła się do olbrzymiego postępu leczenia razów. Twórcze umysły lekarzy, zainteresowanych w ubezpieczeniach społecznych, poczęły szukać nowych dróg leczenia złamań. Motywem przewodnim tych poszukiwań były: 1) szybkie przywrócenie do zdrowia, 2) szybkie przywrócenie zdolności do pracy. W ten sposób całe lecznictwo uległo radykalnym i wręcz epokowym zmianom. Już dzisiaj powstają specjalne instytuty chirurgii urazowej, które mają za zadanie pielęgnowanie i dalszą rozbudowę tej nowej wiedzy lekarskiej.

Dawne metody leczenia wydają się dzisiaj niejednokrotnie barbarzyństwem. Dzięki nowoczesnym metodom leczenia i dzięki specjalnej aparaturze do tego celu przystosowanej jesteśmy w możności chorego, czasami z ciężkim złamaniem, w kilka dni uruchomić. Dzisiaj chory ze złamaną ręką, często już na drugi dzień po zestawieniu złamania, tą ręką pracuje, albo już w kilka dni po zestawieniu złamanej nogi, na tej nodze chodzi, oczywista w odpowiednim opatrunku gipsowym. Złamanie szyjki kości udowej, które przeważnie dotyczy ludzi w starszym wieku, leczymy w ten sposób, że złamane odłamy kostne łączymy dosłownie gwoździem i chorzy ci już po upływie około dziesięciu dni, chodzą zupełnie normalnie. A przecież do niedawna, byli przykuci do łoża, przez okres wielu miesięcy, w dużych opatrunkach gipsowych i jeśli nie ginęli od zapalenia płuc, względnie odleżyn, zostawali na całe życie przeważnie kalekami.

Chorzy ze złamaniem kręgosłupa, dawniej około roku leżeli w łóżku na wyciągach, dzisiaj już po kilku dniach chodzą i zdolni są do pracy. Również sama technika gipsowania uległa radykalnej zmianie. Paradoksem się wydaje, że obecnie złamania coraz mniej leczy się drogą krwawą, a coraz więcej staramy się postępować zachowawczo. Nowe zdobycze wykazały, że nie dokładne anatomiczne zestawienie złamania jest momentem decydującym w leczeniu, ale zachowanie osi złamanej kończyny i jej funkcja, odgrywają najważniejszą rolę w leczeniu.

Dr J. S.

Walne zebranie restauratorów i szynkarzy

Onegdaj odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Powiatowego Zrzeszenia Przemysłowego Restauratorów i Pokrewnych Zawodów w Tarnowie, w lokalu własnym przy ul. Krakowskiej l. 6.

Zebranie zagaił przewodniczący p. Gustaw Feldbaum, po czym sekretarz p. Bernstein złożyła wyczerpujące sprawozdanie z działalności zarządu za okres ubiegły, które zostało z zadowoleniem przyjęte przez zebranie.

Następnie przyjęto zamknięcie rachunkowe za rok 1937 i preliminowano budżet na rok 1938, po czym udzielono absolutorium oraz wyrażono podziękowanie zarządowi za dotychczasową pracę. Następnie wybrano nowy zarząd z p. Gustawem Feldbaumem na czele, oraz jednogłośnie zamianowano członkami honorowymi pp. Gustawa Feldbauma i Maurycego Kampfa za szczególne zasługi dla Zrzeszenia.

Z organizacji syjonistycznej

Nowowybrany wiceprezes komitetu lokal. org. syjon. tow. mgr Maurycy Mann, otrzymał od Egzekutywy org. syjon. dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie, pismo z gratulacjami i życzeniami owocnej pracy.

Na posiedzeniu prezydium komitetu lokalnego przy współudziale przewodniczących komisji, omówiono i załatwiono bieżące sprawy ogólnej natury i organizacyjne, przy czym ustalono program pracy.

Przewodniczący komisji „Keren Hajesod“ tow. dr Menderer rozpoczął pracę nad przygotowaniem przeprowadzenia z początkiem 1939 r. akcji na rzecz powyższego funduszu palestyńskiego. W najbliższym czasie zostanie zwołane posiedzenie wszystkich frakcji syjonistycznych z udziałem p. dyr. Finkelsteina, celem ustalenia planu tegorocznej akcji Keren Hajesod — Kofer Haam.

Komisja polityczna przy komitecie lokal. rozpatrywała i załatwiła aktualne problemy polityczne — przy czym przedyskutowano sprawę wyborów, postanawiając wziąć udział w wyborach do Rady miejskiej.

W sobotę, 24 bm. odbyło się posiedzenie komisji legitymacyjnej, na którym załatwiono cały szereg spraw związanych z rozpoczętą już akcją legitymacyjną.

W niedzielę, 25 bm. odbył się staraniem org. A. H. H. „Akiba“ w lokalu własnym przy ul. Folwarcznej 17 — wieczór chanukowy, z dobrze dobranym i urozmaiconym programem, przy licznej frekwencji starszych i młodzieży. Wieczorynkę zagaił przewodniczący Patronatu p. S. Seinwel, a piękne okolicznościowe przemówienie wygłosił tow. Arie Wołowski.

Komitet lokalny org. syjon. reprezentował na powyższej wieczorynce wiceprezes tow. dr Menderer i tow. Henryk Fluhr — zaś „Bnej Syjon“ tow. mgr Mann i Schmidt.

Zgodnie z tradycją ostatnich lat obchodzono w gnieździe tarnowskim „Hanoar Hacijoni“ święto Chanuka bardzo uroczyście. Co wieczór odbywały się zbiórki warstwy Cofim i Zejwim, na których program składało się zapalenie świeczek, odśpiewanie pieśni chanukowych, pogadanki, czytanki, recytacje i t. d. W ostatni wieczór chanukowy odbyła się akademia i wieczorynka dla całej organizacji.

Niezależnie od regularnie wychodzących gazetek ściennych, wydał Irgun Cofim własną gazetkę, przeznaczoną dla międzymiastowego Irgunu.

W niedzielę, dnia 26 grudnia odwiedziła gniazdo „Hanoar Hacijoni“ w Dąbrowie, wycieczka członków gniazda tarnowskiego. W sali czytelni odbyła się przy tłumnym udziale społeczeństwa żydowskiego akademia chanukowa, urządzona przez Hanoar Hacijoni, na której przemówienie okolicznościowe wygłosił Nachum Blumenkranz. Po akademii odbyła się wieczorynka przygotowana przez kółko dramatyczne gniazda tarnowskiego.

W dniach 28 i 29 grudnia odwiedził gniazdo tarnowskie członek K. N. Szymon Bergman. W ramach bikuru odbyły się pogadanki hanhagi, rady patrolowych i poszczególnych gdudów.

Przed wyborami do Rady miejskiej

Wybory do Rady miejskiej dotychczas nie zostały jeszcze rozpisane. Sfery dobrze poinformowane utrzymują jednak, że zarządzenie nowych wyborów jest kwestią kilku dni.

Termin wyborów wprawdzie jeszcze nie jest ustalony, ale ruch przedwyborczy już się rozpoczął. Poszczególne ugrupowania polityczne i związki gospodarcze odbywają już narady i ustalają już swoją taktykę wyborczą.

Trudno oczywiście przewidzieć jak się ułożą stosunki na tutejszym froncie wyborczym. Na razie zarysowują się trzy bloki chrześcijańskie, a mianowicie, blok chrześcijański, utworzony z inicjatywy Ozonu, a obejmujący Ozon, Ch. Z. Z., Stronnictwo Pracy kilka innych związków — następnie blok endecki obejmujący endecję i jej przybudówki, oraz blok socjalistyczny obejmujący P. P. S. i Klasowe Związki Zawodowe.

Jeżeli chodzi o ulicę żydowską — to ruch wyborczy znajduje się w początkowej fazie. Czynione są starania o utworzenie wspólnego bloku żydowskiego, który najprawdopodobniej dojdzie do skutku, gdyż żydowskie ugrupowania polityczne i gospodarcze są niewątpliwie przekonane o konieczności takiego bloku. Bund podobno ma iść do wyborów samodzielnie a nie z PPS.

Walne zebranie szkół „Safa Berura“

W dniu 16 grudnia br. odbyło się walne zebranie rodzicielskie szkół „Safa Berura“ pod przewodnictwem p. Anny Osterweilowej, która w zagajeniu wspomniała między innymi o ofiarach, jakie ponoszą Żydzi we walce o Erec, jakoteż o męczeńskiej śmierci dwóch akademików żydowskich błp. Zellermayera i Prowelera.

Przewodnicząca wyraziła też współczucie pp. Fluhrowej Reginie, Goldbergowej Elzie, oraz dyr. Lieblichowi z powodu zgonu ich najbliższych.

Protokół z ostatniego zebrania odczytała p. Mina Weissowa. P. Osterweilowa złożyła następnie dokładne sprawozdanie z działalności komitetu rodzicielskiego za ubiegły rok administracyjny. Ze sprawozdania tego wynika, że komitet rodzicielski czynił nietylko usilne starania o materialne poparcie biednych dzieci, ale że równocześnie starał się o pomoc naukową dla obu szkół.

Praca odbywała się w trzech sekcjach, a mianowicie: imprezowej pod przewodnictwem p. Reginy Fluhrowej, dożywiania dzieci pod przewodnictwem pań Rosenbuschowej, Lichtblauowej, Weissowej i Glückowej, oraz kolonijnej pod przewodnictwem p. dyr. Lieblicha.

Komisja imprezowa urządziła szereg imprez wewnętrzno-szkolnych oraz dancing, a dochód z tych imprez wynosił 970 zł 02 gr.

Akcja dożywiania dzieci trwała od 5 grudnia 1937 do 12 kwietnia 1938 i w akcji tej wydano w szkole powszechnej 8.961, a w gimnazjum 3.100 śniadań. Akcję dożywienia dzieci finansował komitet rodzicielski, oraz różne instytucje jako to Gmina Żyd., Spółdzielcze Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, Towarzystwo Eskontowe i Związki Patronatów obu szkół.

Poparcie ze strony wymienionych instytucji było jednak bardzo skromne i jak to słusznie w dyskusji zauważył p. dr Schenkel dotacje te nie odpowiadały ani w części zapotrzebowaniu i faktycznym wydatkom.

Sekcja kolonijna urządziła w Rytrze kolonię szkolną, która pod bezinteresownym i energicznym kierownictwem p. drowej Goldbergowej, dała pod każdym względem wyśmienite rezultaty. Odbyły się dwa turnusy, które trwały po 30 dni. Ogółem korzystało z kolonii 133 dzieci, z czego zupełnie bezpłatnie przyjęto 34 dzieci, za które zapłacono nawet koszta podróży, a prawie że bezpłatnie przyjęto 36 dzieci.

Komitet rodzicielski wydał w roku administracyjnym 1937/8 ogółem kwotę 12.499 zł 06 gr.

Imieniem komisji rewizyjnej złożyli sprawozdanie pp. Herman Osterweil i Lamensdorf, którzy wyrazili się pochlebnie o prowadzeniu ksiąg, o zestawieniu dat kolonijnych i statystycznych oraz wzorowej gospodarce. Na ich też wniosek udzielono ustępującemu wydziałowi absolutorium, uznanie i podziękowanie. Następnie wybrano nowy zarząd składający się z 40 osób z każdej szkoły.

Klub syjon. radnych kahalnych

Syjonistyczni radni kahalni postanowili na odbytym onegdaj posiedzeniu nadal tworzyć na terenie kahału wspólny klub. Przewodniczącym tegoż klubu został wybrany tow. Henryk Holländer, a wiceprzewodniczącym tow. Chiel Kurz.

Odznaczenie

Starszy przodownik Andrzej Nowak został odznaczony **Brązowym Krzyżem Zasługi** za zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego.

Z Polskiego Czerwonego Krzyża

Polski Czerwony Krzyż, oddział w Tarnowie, na posiedzeniu, odbytym pod przewodnictwem p. prezesa dra Goździewskiego uchwalił urządzić w najbliższym czasie następujące kursa:

1) Kurs pielęgniarek dla dzieci.
2) Kurs sióstr pogotowia P. C. K.
3) Kurs personelu zabiegowego. Ponadto uchwalono zwołać w lutym 1939 walne zgromadzenie.

Troska o rzemieślnika syjon.

Troska o przysposobienie starszych rzemieślników nie tylko do ewentualnej emigracji do Erec, ale także do objęcia swą opieką młodzieży dla wykształcenia fachowego, poruczona została przez londyńską Egzekutywę org. syjon. poszczególnym komitetom lokalnym, które utworzyły organizacje rzemieślnicze pod nazwą „Cijonim Baalej Mikcoa".

W czasie, kiedy w Palestynie panowała „prosperity", kiedy z Golusu emigrowały dziesiątki tysięcy Żydów, organizacje C. B. M. spełniały swoje zadania, starając się o to, aby do Erec dostawały się tylko jednostki, które są odpowiednio przysposobione i należycie fachowo wyszkolone, a które byłyby tam jako rzemieślnicy elementem pożądanym.

To też kierownictwo tarnowskiej C. B. M. starało się uświadomić żydowskich rzemieślników o ich zadaniach tu w Golusie, oraz o podniesienie jego poziomu umysłowego przez urządzanie referatów, odczytów pogadanek i zebrań dyskusyjnych.

Nie będziemy szczegółowo przedstawiali historii tutejszej org. C. B. M., pragniemy jedynie zaznaczyć, że org. tarnowska rozwijała się nader pomyślnie, obejmowała około stu członków, a celem rozszerzenia swych ram połączyła się z niesyjonistycznym Związkiem Rzem. Żyd wspólnym „Dachverbandem".

I tu zaszedł znamienny fakt. Po kilku zaledwie miesiącach wspólnego bytowania, doszło do przekwitu org. C. B. Mikcoa.

Pod wpływem różnych czynników „Dach-verband" zakończył swą egzystencję, a oddzielona org. C. B. M. pozbawiona wówczas chwilowo lokalu, zaczęła podupadać.

A szkoda.

Wszak org. C. B. M. ma w swoim programie wielkie prace, a w swym założeniu ideowym wielkie cele. Ludzie, którzy stoją na czele C. B. M. wiedzą chyba, że rękodzielnik żydowski powinien pracować nietylko dla budowy Palestyny, ale powinien również, co jest jego najświętszym obowiązkiem, wychować pokolenie młode w duchu narodowo-żydowskim, fachowo wyszkolone dla emigracji do Erec. Organizacja C. B. M. powinna rozwijać swą działalność przez ujęcie życia rękodzielnika w swoje ręce, organizować poszczególne kursy celem przewarstwowienia młodzieży żyd., powinna jak dawniej referatami, pogadankami i odczytami wpływać na to, aby rękodzielnik żydowski wyjrzał ze swego warsztatu pracy na ulicę i wziął czynny udział w życiu publicznym. Dawno projektowana bursa dla terminatorów powinna się nareszcie stać rzeczywistością, a szkoła dla luzem chodzącej młodzieży — celem, dania jej możności nabycia fachowych wiadomości — powinna rozpocząć swą działalność.

Choć tyle trudów i zadań ciąży na nowoobranym komitecie lokalnym org. syjon. w Tarnowie, to jednak należy zaapelować do jego kierownictwa, aby zechciało poświęcić więcej uwagi zagadnieniu rzemieślniczemu, aby okazało swą pomoc tej tak ważnej org. C. B. M., aby wyłoniło ze swego łona osoby, któreby się podjęły ponownie zreorganizować C. B. M., aby skłoniło obecny zarząd C. B. M. do zwołania walnego zebrania, celem wybrania nowego zarządu, któremu służyłoby radą i pomocą.

Jesteśmy przekonani, że skoro komitet lok. org. syjon poświęci tej placówce więcej troski, przysłuży się niepomiernie tak żydowskiej ludności rękodzielniczej jak i tej części młodzieży, o której wyżej wspomnieliśmy. **Bes.**

K. K. L.

„Sala Berura": dyr. i grono zł 32.60, znaczki na świadectwa zł 21.20, znaczki konkursowe zł 43.05, przy rozdaniu świadectw zebrano u dzieci zł 22.03. Razem zł 118.88.

Jabne z puszek: kl. I 1.98, kl. II 5.88, kl. III 8.07, kl. IV 7.54, kl. V 11.81, kl. VI 8.05. Razem 43.33, znaczki na świadectwa 43.20, wieczorynka 6.—, znaczki konkursowe 30.60. Razem zł 123.13.

Stow. Żyd. Naucz. znaczki na świadectwa zł 10, wieczorynka chanukowa zł 10.—, znaczki konkursowe zł 12.—, przydział zł 10.65. Razem zł 42.65.

Śluby: Raab—Brand zebrane przez tow. L. Kwadratsteina i I. Fischa zł 3.—, Segal—Malawer zebrane przez tow. Jakuba Schmucklera i Jakuba Seidena 14.50, Adler—Spürer zebrane przez tow. Jakuba Seidena i Jakuba Schmucklera zł 4.30.

Org. Mizrachi na urządzonej Mlawe Malke zebrano zł 16.10.

Kronika

Bnej-Syjon. Sobota 31 grudnia 1938 o godz. 3.15 po poł. plenarne zebranie członków organizacji z referatem tow. K. Schiffa na temat: Dlaczego wahamy się przystąpić do konferencji okrągłego stołu? Niedziela 1 stycznia 1939 godz. 8.15 wieczór, kurs języka angielskiego prowadzony przez tow. N. Mannównę. — Poniedziałek 2 stycznia 1939 o godz. 8.15 wieczór seminarium tow. mgra Manna z referatem tegoż. — Środa 4 stycznia 1939 godz. 8.30 wieczór, seminarium tow. Arganda z referatem tegoż. — Czwartek 5 stycznia 1939 godz. 8.30 wieczór seminarium tow. mgra Manna z referatem tow. Beiera. — Sobota 14 I. 1939 Wielki Doroczny Dancing Bnej-Syjonu w salach Bristolu. — Wstęp za zaproszeniami. — Bilet wstępu 99 gr.

Wizo. W poniedziałek, 2 stycznia posiedzenie. Uprasza się o punktualne przybycie. — We wtorek, 3 stycznia herbatka z referatem drowej Weissowej nt. „Udział Żydów w kulturze"

Młode Wizo. W sobotę o godz. 3-ciej posiedzenie zarządu, a o godz. 4-ej pogadanka plenarna.

Sekcja amatorska „Gordonii" odegrała w sobotę 17 grudnia br. w sali T. S. Jutrzenka rewię pt. „Es gajt niszt wajter" Przedstawienie to było udane i znać było wiele pracy, tak ze strony reżyserii jak i poszczególnych amatorów.

Zuchwały napad. Jakiś osobnik napadł na ulicy Pułaskiego na Helenę Megger, której wyrwał z ręki torebkę z 60 zł i dokumentami. Złodziejowi udało się zbiec.

Za kradzież. We wrześniu br. Fryderyk Henryk Mandel ze Lwowa włamał się w porze obiadowej do sklepu Choczera przy ul. Goldhamera i skradł zł 2.500. Przy wyjściu napotkał na tragarza, który wszczął alarm, skutkiem czego Mandel został ujęty przez posterunkowego. Obecnie Mandel został skazany przez sąd okręgowy w Tarnowie na 3 i pół roku więzienia, oraz na utratę praw przez 5 lat.

Na torze kolejowym pod Tarnowem znaleziono onegdaj leżącego w stanie nieprzytomnym Wojciecha Chmurę, którego odwieziono do szpitala powszechnego w Tarnowie.

Kradzież mieszkaniowa. Sala Sacher (Lwowska 5) zgłosiła policji, że jej służąca Genia Landau z Krakowa skradła jej kwotę 1000 zł. Śledztwo ustaliło, że Genia Landau dokonała na terenie Krakowa całego szeregu podobnych kradzieży.

Brat zabił brata. W Samocicach ad Dąbrowa Stanisław Dymon pewnej niedzieli zaprosił swego młodszego brata Aleksandra na obiad. W trakcie jedzenia nakłaniał brata, aby pisemnie wyraził swą zgodę na zburzenie chlewa, który stał na ich wspólnym gruncie. Proszony jednak stanowczo odmówił temu. Rozjuszony odmową starszy brat porwał ze stołu wielki nóż biesiadny i wbił go aż po rękojeść w pierś Aleksandra, który runął bez życia na podłogę gościnnego pokoju.

Trybunał Sądu okręgowego w Tarnowie skazał bratobójcę na 15 lat więzienia.

Nożem w plecy. Dnia 27 bm. trybunał Sądu okr. w Tarnowie rozpatrywał sprawę Stanisława Kiełbasy z Krzyża pod Tarnowem, który na zabawie rezerwistów pchnął z tyłu nożem w plecy Alojzego Przybyłę, na skutek czego nieszczęśliwy zmarł. W wyniku rozprawy zabójca skazany został na 6 lat więzienia. Tytułem powództwa cywilnego, popieranego przez adw. dra Rozwadowskiego przyznano 300 zł. Bronił mgr St Boruch.

Kupowali na kredyt. Jan Bysiek, Izrael Diller i Stefania Gajda, przedstawiając się jako pracownicy z Mościc nabywali na kredyt u różnych firm maszyny do szycia, kilimy, ubrania i tp., które następnie sprzedawali za bezcen paserom tarnowskim. Za czyny powyższe zostali skazani Byśko na 9 miesięcy, Diller na 7 miesięcy, a Gajdówna na 6 miesięcy więzienia.

Zamiast honorarium dla WPana dra **Mandla** i WPana dra **Neumana** składają 20 zł na rzecz wysiedleńców **Wassermanowie**

Podarunek p. prezydenta miasta

W wieczór wigilijny przybył pod budynek Starostwa prezydent dr Brodziński w towarzystwie naczelnika wydziału opieki społecznej mgra Dyrlagi i ławnika Komusińskiego i złożył pełniącemu tam służbę posterunkowemu Czyżowi życzenia, oraz wręczył mu kosz zawierający łakocie i tradycyjną struclę.

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

W związku z interwencją prezesa Zrzeszenia p. mgr. H. Spielmana u p. naczelnika Urzędu Skarbowego w Tarnowie w sprawie zwolnienia najuboższych straganiarzy od obowiązku nabycia świadectw przemysłowych na rok 1939, złożył tenze listę odnośnych petentów, przyczym p. naczelnik Ażgirej przyrzekł przychylnie rozpatrzyć złożone podania, objęte listą Zrzeszenia.

Cieszące się olbrzymią frekwencją słuchaczy referaty, wygłaszane w lokalu Zrzeszenia przez P. T. prelegentów, delegowanych przez Urząd Skarbowy w Tarnowie będą nadal kontynuowane w okresie zimowym. I tak w najbliższych dniach wygłoszą pp. mgr. Józef Ruda, referendarz Urzędu Skarbowego w Tarnowie referat nt. „O postępowaniu egzekucyjnym w trybie administracyjnym" i mgr Wiktor Schlesinger, zast. naczelnika Urzędu Skarbowego w Tarnowie referat nt. „O prowadzeniu księgowości uproszczonej". Referaty powyższe wzbudzą niewątpliwie, podobnie jak i poprzednie, duże zainteresowanie wśród sfer przemysłowo handlowych.

We wtorek 20 bm. odbyło się w lokalu Zrzeszenia posiedzenie zarządu sekcji konfekcjonariuszy, na którym omówiono w ogólnych zarysach sprawę odnowienia układu zbiorowego oraz podwyżki płac w przemyśle konfekcyjnym. Szczegółowe omówienie postulatów sfer pracowniczych odroczono do następnego posiedzenia.

We czwartek 22 bm. odbyła się w lokalu Zrzeszenia konferencja porozumiewawcza między przemysłowcami konfekcyjnymi i delegatami Związku Zawodowego w sprawie odnowienia układu zbiorowego oraz podwyżki płac pracowników biurowych i handlowych w przemyśle konfekcyjnym. Dezyderaty pracowników zreferował p. Gottlob, po czym powzięto uchwałę, by delegaci Związku po 10 styczniu 1939 r. wszczęli w powyższej sprawie indywidualne pertraktacje z zainteresowanymi przedsiębiorstwami konfekcyjnymi.

Ze sportu

Tenis stołowy

Zawody o mistrzostwo klasy „A"

W ubiegłą sobotę rozpoczęły się w Podokręgu tarnowskim mistrzostwa klasy „A". Ze względu na to, że mistrzostwa muszą być ukończone w przeciągu trzech tygodni, kluby zmuszone są do rozegrania aż trzech zawodów w jednym tygodniu. Winę ponosi tu Zarząd K.O.Z.T.S., który mistrzostwa w Podokręgu tarnowskim wyznaczył dopiero z końcem grudnia, dotychczas bowiem takowe były już w tym czasie ukończone.

Trzy zwycięstwa „Samsonu"

Samson—Jutrzenka 5:0

Poszczególne wyniki: Klein—Kamm 21:14, 21:15; Spindler—Schacher 22:20, 21:15; Sommer—Weg 20:22, 21:16, 1:4 (w. o.); Schiff S—Ormian 21:0, 21:0 (w. o.); Ablöser—Ritter 21:0, 21:0 (w. o).

Przy stanie 2:0 dla Samsonu, z powodu incydentu ze sędziami zawodów, drużyna Jutrzenki zrezygnowała z dalszej gry i oddała punkty walkowerem. Sędziowali pp. L. Gelbwachs i B. Kanarek.

Samson—Gideon (Krosno) **5:0**

Ablöser—Breitowitz D. 21.7, 21:14; Sommer—Gebel 21:15, 21:13, Turnheim—Teitelbaum 21:11, 21:11; Hoffman—Fries 21:12, 21:15; Schiff—Frieman 21:7, 21:9.

Sędziowali pp. W. Linzenberg i Ch. Kurz.

Samson—Makkabi (Nowy Sącz) **4:1**

Klein—Lieber 21:18, 21:9; Sommer—Bauman W. 18:21, 21:12, 22:20; Turnheim—Morgenbesser 12:21, 21:16, 21:18; Kippel—Ablöser 21:13, 21:10; Spindler—Bauman M. 21:10, 21:17.

Sędziowali pp. Tesser i L. Gelbwachs.

Jutrzenka—Gideon (Krosno) **5:0**

Sędziowie pp. Birnfeld i Eisen.

Makkabi (N. Sącz) — **Jutrzenka 3:2**

Sędziowie pp. Celnik i Kanarek.

Mistrzostwa jednostkowe Tarnowa

W sobotę, dnia 31 b. m. odbędą się indywidualne mistrzostwa Tarnowa, z udziałem czołowych zawodników Tarnowa i Nowego Sącza. — Początek o godz. 10 przed poł. i 3 po poł. w lokalu Ż. T. G. S. „Samson" przy ul. Mickiewicza 12.

Sekcja Gimnastyczna Ż. T. G. S. „Samson" zawiadamia, że kursa gimnastyczne pań i panów już się rozpoczęły. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje się na sali gimnastycznej przy ul Topolowej 2 (szkoła Barona Hirscha) codziennie od godz. 8—9 wiecz. z wyjątkiem sobót i niedziel. **Ge-Be.**

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł, 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.** Drukiem I. Engelberga w Tarnowie